

Abradab, Mamy królów na banknotach

Mam wiele powodów, żeby ciągle iść do przodu,
trzy z nich witam od progu, gdy wracam do domu i
uwierz mi ziomus, nie mogę spuszczać z tonu, bo
przyzwyczajone do pewnego poziomu są,
jesteś mą energią ją, biorę na serio wciąż
doskonaląc wraz z nią swą umiejętność
artykulacji myśli przy mikrofonach, jestem w domach
nie na salonach, widzisz ziomal, ten rap to me dziedzictwo
ja z nim związałem przyszłość i
idę przez życie mając go za wytyczność jeśli,
że gdybym mógł cofnąć czas jakąś metodą
poszedł bym drugi raz tą samą drogą,
a mówią, że w życiu chodzi o nią właśnie,
nie, aby złapać tylko gonić coś jest ważne
i jeśli pragniesz to w końcu będziesz miał to jak zwał to,
idę swą drogą teraz sprawdź to!

Nie urodziłem się, by przeżyć swe dni w blokach,
ja chce mieć lokal jak cała Europa.
Daje mi kopa, że płacę tym co kocham,
popatrz my mamy królów na banknotach!
Nie urodziłem się, by przeżyć swe dni w blokach,
ja chce mieć lokal jak cała Europa.
Daje mi kopa, że płacę tym co kocham,
popatrz!

Minął już czas, gdy raperzy mieli kompleks,
jak sądzę wiele pomogły im w tym pieniądze.
Ja sam mam problem, gdy pytają mnie o zawód
jestem artystą, żyjącym z rapu i swego czasu
był popularny wśród dzieciaków przy miastu chorych,
po paru latach media ogłosiły koniec mody,
to nie tragedia, ale naturalna kolej rzeczy,
dla mnie ten pop tylko hip-hop kaleczył.
To środowisko hermetyczne jest i już,
chcesz robić disco, jesteś pi...ą, lepiej wrzuć na luz!
Promowany jest szacunek, tolerancja
nie będziesz szanowany, gdy sam utniesz sobie jajca.
A jakby co, chętnie to za ciebie zrobią,
pojada cię na forum anonimowo.
Bronią mnie słowa, gdy czas na konfrontacje,
Abradab 2010 sprawdź mnie!

Nie urodziłem się, by przeżyć swe dni w blokach,
ja chce mieć lokal jak cała Europa.
Daje mi kopa, że płacę tym co kocham,
popatrz my mamy królów na banknotach!
Nie urodziłem się, by przeżyć swe dni w blokach,
ja chce mieć lokal jak cała Europa.
Daje mi kopa, że płacę tym co kocham,
popatrz!

To jest kultura, która żyje na murach
co chwila awatura, bo taka już natura.
Masz swoją klikę i jesteś zawodnikiem cóż,
naucz się lepiej przyjmować krytykę tu.
Nienawiść jest niejednemu w oku solą,
zamiast się bawić rapem, pierdolić wołą!
Machnęło ręką wielu, wielu odpadło, a
kilku wariatów chętnie odda za to gardło.
To nie są Stany, to nie Bronx czy Brooklyn,
tutaj do kłótni nie wyciągamy splów i
tu nie mamy niewolników wśród swoich przodków, lecz
robimy rap tak jak oni od początku wiesz,

tu gramofony a z czasem i serato,
włącz mikrofony, ziomy pochodzą z Kato.
Co powiesz na to czym rap dla ciebie stał się, jak zwał cię
ja jestem MC teraz sprawdź mnie.

Nie urodziłem się, by przeżyć swe dni w blokach,
ja chce mieć lokal jak cała Europa.
Daje mi kopa, że płacę tym co kocham,
popatrz my mamy królów na banknotach!

Nie urodziłem się, by przeżyć swe dni w blokach,
ja chce mieć lokal jak cała Europa.
Daje mi kopa, że płacę tym co kocham,
popatrz!